

Wywiad A. Sadata dla „New York Timesa”

Prezydent Arabskiej Republiki Egiptu, Anwar el-Sadat, udzielił wywiadu dziennikowi „New York Times” i przeprowadził zdecydowaną krytykę rządu Stanów Zjednoczonych w związku z amerykańską polityką popierania agresorów izraelskich. Stany Zjednoczone — oświadczył Sadat — dążą do wykorzystania okupacji terytorium Egiptu i innych ziem arabskich przez Izrael jako instrumentu nacisku na Arabów. (PAP)

30-lecie PPR

Cykl imprez w Pałacu Kultury

Wczorajszy koncert jaki odbył się w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu zainaugurował cykl imprez przygotowanych przez tę placówkę z okazji 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Koncert dedykowany był zasłużonym działaczom ruchu robotniczego. Był to właściwie montaż słowno-muzyczny zatytułowany „A kolor jego jest czerwony”. Trafnie dobrany repertuar w pełni oddawał nastroj tamtych, dawnych dni, kiedy komunista, znacząco niepokój matek, strach żon i dzieci, kiedy komunista znacząco — wyklekły.

W koncercie tym społecznie wystąpiły zespoły: Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, chór dziewczęcy „Skowronki”, chór męski „Arion”, kapela dudziarzy wielkopolskich, soliści zespołu estradowego pod kierownictwem M. Przechery, młodzieżowa grupa instrumentalno-wokalna „Kwant”, orkiestra rozrywkowa pod dyrykcją J. Teresińskiego oraz recytatorzy z pracowni żywego słowa przy Pałacu Kultury. (wn)

W siłach zbrojnych

Dobór kadr sprawą kluczową

Jak dowiaduje się PAP Minister Obrony Narodowej, sto sownym zarządzeniem zatwierdził i wprowadził do użytku służbowego regulamin przeprowadzania konkursów dla oficerów, pracowników cywilnych oraz osób spoza wojska na określone stanowiska w wojskowych instytucjach i ośrodkach naukowych — badawczych oraz na stanowiska docentów w wyższych szkołach wojskowych.

Podstawowym założeniem konkursów — pisze dziennikarz PAP — jest jakościowe wzmocnienie kadrowe wymienionych placówek, a tym samym zapewnienie jak najlepszego wykonywania stojących przed nimi zadań. Regulamin szczegółowo określa warunki, jakim odpowiadać powinni kandydaci: podkreśla się w nich, że kandydaci na stanowiska w instytucjach i ośrodkach naukowo-badawczych muszą — obok spełnienia warunków ogólnych — mieć bardzo dobre wyniki w służbie lub pracy. Natomiast od kandydatów na docentów oczekuje się m. in. przygotowania do samodzielnej pracy naukowej, dydaktycznej i wychowawczej, posiadania stopnia naukowego doktora.

Regulamin precyzuje zagadnienia organizacyjne związane z przeprowadzaniem konkursów. Zakłada się, że egzamin konkursowy staną się instrumentem właściwej selekcji kandydatów

Podjęcie próby diagnozy stanu prawa w Polsce

Symposium w Warszawie

15 bm. rozpoczęło się w Warszawie sympozjum, którego tematem jest stan prawa w PRL. Organizatorami sympozjum są Minister Sprawiedliwości i Instytut Nauk Prawnych PAN. Analiza istniejącego stanu rzeczy w tej dziedzinie — sympozjum stawia sobie za cel podjęcie próby diagnozy w tym zakresie — jest niezbędna, jako ważny etap porządkowania i doskonalenia obowiązującego systemu prawa i metod legislacji.

Zagajając obrady minister sprawiedliwości Włodzisław Berutowicz podkreślił znaczenie faktu, że sympozjum odbywa się wkrótce po zakończeniu VI Zjazdu PZPR, na którym padło wiele ważkich sformułowań dotyczących roli prawa w rozwoju socjalistycznych stosunków w naszym kraju.

Dyrektor INP PAN — prof. Adam Łopatka, wygłosił referat pt. „Ogólne założenia polityki legislacyjnej PRL”. Stwierdził on, że przedmiotem oceny przez sympozjum są wszystkie gałęzie prawa polskiego. Chodzi również o zbadanie — na ile obecne prawo sprzyja realizacji fundamentalnych założeń politycznych, gospodarczych i społecznych na szczeblu państwa, idei zawartych w postanowieniach VI Zjazdu PZPR. Jest zagadnieniem najwyższej rangi praktycznej — stwierdził — należyce ocenić, jakie zagadnienia winny być regulowane prawem, a jakie powinny pozostać poza tą regulacją. Celowe jest np. zastanowienie się czy nie mamy do czynienia z przesadą przy regulowaniu niektórych spraw przy pomocy norm prawa administracyjnego. Nawiązując do niektórych gałęzi prawa w konfrontacji z aktualną polityką społeczną Łopatka stwierdził, że uwzględnia ono jednostronnie interesy producenta i dysponenta ze szkoda dla interesów konsumenta. Wymaga- ją też oceny przepisy dotyczące wynalazków, pomysłów racjonalizatorskich, komunikacyjne, regulujące działalność lecznictwa, dotyczące zapobiegania przestępstwom, procesów resocjalizacyjnych, gruntowne go przystosowania do nowych warunków wymagają przepisów z dziedziny prawa autorskiego. Coraz poważniejszymi problemami społecznymi stają się: ochrona środowiska naturalnego człowieka i ochrona przed alkoholizmem i narkotykiem. Coraz większego znaczenia nabiera problem skażenia środowiska żywności wskutek chemizacji rolnictwa oraz zanieczyszczenia wód. Przeciwnie działaniem ujemnym skutkom tych zjawisk musi być przedmiotem troski prawodawcy i praktyki prawniczej. Oceniając nasze prawo — podkreślił referent — musimy myśleć za równo o jego zdolności do stymulowania postępu i nowo- czesności we wszystkich dzie-

dzinach, jak i do zapobiegania jej ujemnym skutkom.

Spójność naszego prawa osłabia fakt obowiązywania jeszcze znacznej liczby norm ustanowionych przed wojną. Pora by zastąpić je nowymi, ustanowionymi wspólnie przez socjalistycznego państwa. Mimo wysiłków zmierzających do redukcji — wciąż jeszcze obowiązuje u nas nadmierna ilość aktów prawotwórczych. Dotyczy to zwłaszcza prawa administracyjnego, prawa regulującego zarządzanie gospodarką narodową oraz prawa pracy.

Język wielu aktów prawnych, zwłaszcza resortowych, pozostawia wiele do życzenia. Prawo jest zrozumiałe dla wszystkich, gdy jest dla wszystkich dostępne. Tymczasem nadal znaczna ilość aktów prawotwórczych — wprawdzie niższej rangi, ale istotnych nie jest publikowana. Kompleksowe uregulowania wymaga tryb tworzenia prawa przez powołane do tego organy państwa. Tworzyć prawo w Polsce — powiedział A. Łopatka — może obecnie zbyt wiele organów państwa. Występuje nadmierna łatwość uchylania obowiązywania norm i tworzenia nowych. Osłabia to autorytet prawa nie tylko w oczach tych, którzy je tworzą, ale również tych, którzy mają go przestrzegać.

W toku obrad plenarnych prezes ZG Zrzeszenia Prawników Polskich Zbigniew Reśch poinformował o pracach prowadzonych przez Zrzeszenie nad analizą stanu prawa w Polsce.

Następnie toczyły się obrady w sekcjach. (PAP)

A. Greczko w Iraku

Jak podaje bliskowschodnia agencja prasowa MEN, prezydent Iraku, Ahmad Hasan Al-Bakr przyjął w środę ministra obrony ZSRR, marszałka Andrieja Greczkę. W spotkaniu uczestniczył minister obrony Iraku, generał Ahmad Szihab. W oświadczeniu złożonym po spotkaniu minister na dziecię stwierdził, że omówił z prezydentem Iraku wiele do niesłych zagadnień.

A. Greczko przybył do Bagdadu we wtorek z 4-dniową wizytą oficjalną. (PAP)

Gorączka na giełdach

Dokończenie ze str. 1
su dolara od 22 sierpnia, tj. od chwili wprowadzenia we Francji podwójnego kursu wymiany dolara USA. Tzw. „frank handlowy” wymieniający był według najwyższego dopuszczalnego kursu i bank Francji musiał interweniować by kurs ten utrzymać. Jeśli chodzi o tzw. frank finansowy, to kurs jego podniósł się o ok. 6 proc. w stosunku do oficjalnego parytetu.

W związku z zapowiedzianą dewaluacją dolara banki Wenezueli i Argentyny przerwały wszelkie operacje wymiany walut zagranicznych.

W związku z zapowiedzią dewaluacji dolara USA, w środę na tokijskich giełdach walutowych zanotowano ponowne gorączkowe wyprzedanie dolarów przez ich posiadaczy. Spowodowało to wzrost kursu jena o 11,84 proc. powyżej oficjalnego parytetu. Jest to największy spadek kursu dolara w stosunku do waluty japońskiej od czasu wprowadzenia przez rząd japońskiego kursu wymiany jena. (PAP)

Delegacja ChRL w ONZ na pozycjach antyradzieckich

Organ KC KPCz, dziennik „Rude Pravo” zamieścił 14 bm. obszerny artykuł omawiający stanowisko delegacji chińskiej w ONZ. Autor artykułu, zastępca redaktora naczelnego Horzeni, stwierdza, że pierwszy miesiąc działalności delegacji ChRL na tym forum nacechony był atakami antyradzieckimi, prowadzonymi w takim tonie, ja-

Spotkanie w KC PZPR z delegacją KP Japonii

15 bm. w Komitecie Centralnym PZPR odbyło się spotkanie z delegacją KP Japonii, która uczestniczyła w VI Zjeździe PZPR. Ze strony KP Japonii w spotkaniu uczestniczył m. in. Junkichi Geshi — członek Prezydium KC KPJ, przewodniczący delegacji.

Ze strony polskiej w spotkaniu udział wzięli m. in. Józef Tejcma — członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR. (PAP)

Poprawki do projektu planu na 1972 r.

Prace Komisji Sejmowych nad projektem przyszłorocznego planu gospodarczego i budżetu zakończyło 15 bm. posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Komisja ta przedyskutowała propozycje poprawek zgłoszonych do projektu planu i budżetu na rok 1972 przez inne komisje sejmowe.

Komisja przyjęła 4 poprawki do projektu przyszłorocznego planu, m. in. w rozdziale pt. „Wzrost poziomu życiowego” wprowadziła sformułowania, w myśl których powinien nastąpić dalszy wzrost liczby miejsc w zamkniętych zakładach opiekuńczo-wychowawczych; powinna zwiększyć się liczba dzieci, korzystających z czasów i kolonii do 1.377,5 tys. Należy też zapewnić pełną terminową realizację planu inwestycyjnego w szkołach wszystkich typów i placówkach oświatowo-wychowawczych, a także realizację planowego uzupełniania wyposażenia szkół w nowoczesne pomoce naukowe.

Dalsze poprawki dotyczą potrzeby rozwijania różnych form pomocy społecznej. (PAP)

Wojska indyjskie pod Dhaką

Dokończenie ze str. 1

Rahmana, którego należy natychmiast uwolnić z więzienia;

2) w momencie rozpoczęcia procesu przekazywania władzy, zawieszone zostaną wszelkie działania wojenne na wszystkich obszarach i rozpocznie się okres przerwy ognia, trwający 72 godziny;

3) w chwili przerwy ognia armia zachodniopakiistańska rozpocznie wycofywanie swych jednostek do uprzednio ustalonych miejsc z perspektywą ich ewakuacji ze wschodniego obszaru konfliktu zbrojnego;

4) równolegle do tych kroków, całe personalne i cywilne do ministracji zachodniopakiistańskiej oraz innym osobom z Pakistanu Zachodniego, pragnącym powrócić do swych domów, należy stworzyć możliwość takiego powrotu pod nadzorem ONZ, z jednoczesną gwarancją, że strony właściwych władz, iż żadna osoba nie będzie przedmiotem represji;

5) z chwilą, kiedy w ciągu 72-godzinnej zawieszenia broni rozpocznie się proces wycofywania wojsk pakistańskich, tymczasowy stan przerwy ognia nabierze stałego charakteru. Z chwilą, kiedy rozpocznie się ewakuacja zachodniopakiistańskich sił zbrojnych, armia indyjska rozpocznie wycofywanie swych jednostek ze wschodniego obszaru działań wojennych. Wycofywanie tych wojsk rozpocznie się po konsultacji z nowo utworzonymi władzami, na czele których stanie szejk Rahman;

6) projekt rezolucji polskiej, która

Dobre zbiory zbóż — gorsze ziemniaków i warzyw • Zwiększenie dostaw żywności

Pomyślne prognozy dla rolnictwa

Wyniki produkcyjne rolnictwa w bieżącym roku oraz zadania społeczno-gospodarcze wsi na rok przyszły były 15 bm. w Komitecie Centralnym partii tematem narady sekretarzy rolnych KW PZPR, kierowników zainteresowanych resortów oraz organizacji społeczno-gospodarczych i spółdzielczych działających na wsi. W naradzie, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, uczestniczył sekretarz NK ZSL — Bolesław Strużek.

Dobłą prognozą dla rolnictwa na rok przyszły są tegoroczne wyniki globalnej produkcji rolnej, która — jak stwierdził w zagajeniu dyskusji kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — Eugeniusz Mazurkiewicz, będzie według dotychczasowych szacunków o ok. 3 proc. większa niż w ub. roku, przy czym wzrost produkcji zwierzęcej spodziewany jest w granicach ok. 6 proc. Pomyślne rezultaty osiągnięto w zbiorach zbóż, których plony w stosunku do ub. roku wzrosły w br. o 4,1 q z ha. Plan skupu zbóż konsumpcyjnych z tegorocznych zbiorów został już wykonany. Dobre są też zbiory rzepaku oraz buraków.

Natomiast znacznie niższe niż rok temu, na skutek letniej suszy były zbiory ziemniaków, siana oraz owoców i warzyw gruntowych. Spadek plonów i zbiorów roślin okopowych i pastewnych spowodował silną rzeczyspore niedobory pasz gospodarskich, zwłaszcza dla bydła głównie w rejonach najbardziej dotkniętych suszą. Mimo to tendencje rolników do powiększenia produkcji zwierzęcej, jak podkreślano, nie maleją, lecz wzrastają. Jest to następstwem, zdaniem uczestników narady, korzystniejszych dla produkcji zwierzęcej warunków ekonomicznych stworzonych w wyniku podjętych w br. przez kierownictwo polityczne i państwowe decyzji oraz zapewnienia wyższych, bo w wysokości 4,5 mln. ton dostaw do państwa pasz treściwych — głównie w postaci mieszanek. Niezależnie więc od uzyskanego już postępu w produkcji zwierzęcej, czego wyrazem jest zwiększenie w ciągu 11 miesięcy br. dostaw żywności o około 50 tys. ton w stosunku do analogicznego okresu ub. roku,

na dostawy w styczniu i lutym przyszłego roku rolnicy zakontraktowali dwa razy więcej tuczników niż w tych samych miesiącach br. Dostawy młodego bydła rzeźnego, jak wynika z zawartych kontraktów są na stycze 1972 r. wyższe o 15 proc., a na luty — o 36 proc. w porównaniu do analogicznych miesięcy br.

W dyskusji wskazywano m. in. na konieczność przyspieszenia mechanizacji prac w produkcji zwierzęcej oraz najbardziej pracochłonných robót polowych zwłaszcza przy zbiorach i konserwacji pasz, wysiewie nawozów. Podkreślano też potrzebę dalszej poprawy pracy administracji rolnej oraz obsługi rolnictwa głównie w zakresie mechanizacji i budownictwa rolniczego. Niektóre z tych spraw m. in. uproszczenie procesów inwestycyjnych w rolnictwie oraz opracowanie nowych projektów budynków inwentarskich zostana rozwiązane jeszcze w br. Podejmowane są też wysiłki w przemyśle mające na celu zapewnienie rolnictwu więcej i lepszych maszyn oraz części zamiennych. Podkreślano jednak przy tym konieczność po prawy poziomu eksploatacji maszyn i urządzeń technicznych znajdujących się w dyspozycji rolnictwa. (PAP)

Radzieckie stacje fotografują Marsa

Radzieckie stacje automatyczne „Mars-2” i „Mars-3” przez uruchomienie ich urządzeń astronomicznych dokonały na rozkaz z Ziemi zdjęć fotograficznych powierzchni Marsa z różnych odległości. Zdjęcia te dotarły później drogą radiową na Ziemię.

Podczas lotu stacji „Mars-2” przeprowadzono 153 seanse radiolokacyjne, a ze stacji „Mars-3” 159 takich seansów. W ich toku przekazywane są na ziemię wyniki pomiarów naukowych. (PAP)

CIA — kozłem Nixona

Amerkańska Centralna Agencja Wywiadowcza (CIA), której macki operują na wszystkich kontynentach świata i która odpowiedzialna jest za liczne zamachy stanu oraz skrytobójstwa w Łacińskiej Ameryce, Afryce i Azji — stała się w oparciu o Pentagon niemal państwem w państwie. Rzecz jasna Biały Dom w Waszyngtonie nie mógł patrzeć obojętnie, że CIA działa często na własną rękę bez uzgodnienia swej polityki z rządem stanu odpowiedzialnymi za wewnętrzna i zagraniczną politykę USA.

Tak więc prezydent Nixon zarządził zasadniczą reorganizację służby wywiadowczej i powołał komisję do zbadania całokształtu działalności CIA. Już pierwszy raport komisji potwierdził szkodliwą działalność tej organizacji. Rzecz znamienna, że nie tai się tego. Ba, głosi się wszem i wobec, że CIA jest nie warta. Obwinia się agencję, że właśnie jej informacje spowodowały bezzwrotną wyprawę komandosów na obóz jeńców amerykańskich w Son Tay w DRW. Obóz był pusty, co zdyskretytowało „wszechwiedzący wywiad amerykański”.

Ponoć CIA nie wiedziała o sile ruchu wyzwolenczego w Laosie w marcu ubr., co spowodowało, że atak południowowietnamskich interwentów, choć przedstawiony został awansom jako zwycięstwo, zakończył się poważnymi stratami. Wreszcie ponoć CIA wiedziała, lecz zataiła wiadomość, że front wyzwolenia w Wietnamie gromadzi znaczne siły do wielkiej ofensywy przeciwko Saigoniowi.

Skąd taka moda na ujawnianie tajemnic? Zdaniem części prasy amerykańskiej podanie do publicznej wiadomości uchwień CIA w Wietnamie ma na celu usprawiedliwienie nienowoczesnej agresji amerykańskiej w tym kraju. (fh)

Finał sporu naftowego Algieria — Francja

Przedstawiciele dwóch francuskich i algierskich państwowych koncernów naftowych — „Elf-Erap” i „Sonatrach” — podpisali w środę w Algierze porozumienie stanowiące formalne położenie kresu „wojnie naftowej” między obu krajami. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Kupiecka uczciwość

23 XII — 2 I ferie zimowe dla studentów

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — zimowe ferie dla słuchaczy studiów dziennych trwać będą od 23 grudnia do 2 stycznia włącznie. (PAP)

Pamiętam odzew: „POLSKA“

Mając 11 lat z grupą rówieśników zacząłem wchodzić z Niemcami — mówi pół żartem, pół serio 69-letni emeryt Aleksander Karliński z Poznania, uczestnik Powstania Wielkopolskiego 1918/19 i kampanii wrześniowej 1939 roku, długoletni działacz ZBoWiD-u. — Otóż z rodzinnej wioski Lipiny (pow. Chodzież) chodziliśmy na religię, wykładaną rzecz jasna po polsku, do Margonina, a w drodze zaczepiali nas zwykle wyrostki niemieckie. Broniliśmy się najpierw kamieniami, a później ktoś wpadł na pomysł użycia broni palnej. „Zorganizowałem” rewolwer bębnowy, którym jeden z moich rówieśników postrzelił niemieckiego 14-latkę. Policja niemiecka choć podejrzewała naszą grupę nie potrafiła jej udowodnić. Zdecydował o tym fakt, że podczas rewizji nie znaleźliśmy przy nas nabojęw (rozdzieliliśmy je między siebie i ukryliśmy pod... językami)...

— Incydent ten jest chyba dość charakterystyczny dla okresu przedpowstaniowego, w którym przedstawiciele nawet najmłodszej generacji polskiej i niemieckiej brali udział w ostrej walce narodowościowej.

— Podłożem wypadku, który przedstawiłem była germanizacja (w tym wypadku — szikanowanie tych, którzy mówili po polsku), do której klasę rządzący Prus usiłowali wciągnąć jak najszerzej rzesze ludności niemieckiej. Nie bez powodzenia. Pamiętam jak gospodarze niemieccy w Lipinach kategorycznie potępili je dno ze swoich rodaków, którzy sprzedali mojemu ojcu 22 morgi ziemi.

— O polskich sukcesach w tej walce ekonomicznej świadczą dane: w latach 1886 — 1918 utworzona przez Bismarcka Komisja Kolonizacyjna nabyła od Polaków 125 tys. ha ziemi,

podczas gdy nasi kupili od Niemców 200 tys. ha *). Przejść my jednak do wydarzeń zbrojnych.

— W moich rodzinnych Lipinach powstanie rozpoczęło się 6 stycznia 1918 roku o godzinie 17. W mieszkaniu mojego ojca Feliksa Karlińskiego, który był jednym z organizatorów powstania w rejonie Margonina, zgromadziło się 25 ochotników (w tym kilku młodzieńców w wieku od 15 — 17 lat), przeważnie robotników folwarcznych. Uzbrojenie: 2 karabiny, 2 dubeltówki, 2 bębnowce, kilka szabel i bagietów oraz kije. Chociaż miałem wtedy 16 lat, zostałem łącznikiem i już 6 stycznia otrzymałem zadanie wprowadzenia do wioski 16-osobowej grupy powstańczej, zdążającej z Gołanicy. Zapomniałem, jakie obowiązywało hasło. Pamiętam tylko odzew: „Polska”. Przy pomocy ochotników z Gołanicy lipinianie bez rozlewu krwi zajęli stację kolejową i pocztę. W następnych dniach już sami dawaliśmy sobie radę, a kiedy w połowie stycznia Margonin zaprzestał walczyć (został ogłoszony stracją neutralną w wyniku ugody polsko — niemieckiej), postanowiliśmy nie składać broni. W tym czasie wysłano mnie do Margonina „na przesłanie”. Użyłem informacji do tyżące rozmieszczenia i liczebności sił niemieckich, a ponadto zdobyłem 210 pocisków karabinowych. To był luksus. Amunicji mieliśmy bowiem niewiele. Niektórzy ładując karabiny całowali każdy nabój, co miało... gwarantować celność strzału. Kiedy wracałem z tym drogocennym ładunkiem zostałem ostrzelany z karabinu maszynowego. Szybko wskoczyłem do rowu: kilka godzin leżałem lub czołgałem się na śniegu zanim powsta-

*) Z pracy J. Krasuskiego: „Stosunki polsko-niemieckie 1871-1939” (Warszawa, 1967).



Aleksander Karliński: „...Klasy rządzące Prus usiłowaly wciągnąć jak najszerzej rzesze ludności niemieckiej do udziału w akcji germanizacyjnej. Nie bez powodzenia...”

cy z Lipin zmusili Niemców do wycofania się. Kilkanaście dni później — 4 lutego 1919 roku powstańcy z Lipin rozbili silny patrol niemiecki. Spośród 18 żołnierzy tylko dwóch zdołało wyjść bez szwanku z tej potyczki. Takie były początki mojej powstańczej służby, którą pełniłem od czerwca 1919 roku.

— Często dzieli się pan tymi wspomnieniami z młodymi?

— Tak i — co mnie bardzo cieszy — inicjatywa niejednokrotnie wychodzi właśnie od nich. Zwracają się do mnie, prosząc o naświetlenie zarówno przebiegu Powstania Wielkopolskiego, jak i późniejszego rozwoju sytuacji politycznej — społecznej w Polsce.

— W ZBoWiD-zie działa pan jako...

— ...członek sądu koleżeńskigo przy Zarządzie Okręgu i wiceprzewodniczący takiego sądu przy Zarządzie Dzielnicy ZBoWiD Poznań — Jeżyce. Podstawowe zadanie tych sądów to działalność na rzecz pełnego przestrzegania przez członków naszej organizacji — jej zasad ideowych i programowych.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

Drogowskaz dla pokoleń

Zaledwie trzy tygodnie dzieli nas od 30 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej, tej partii, która po raz pierwszy w dziejach polskiego ruchu robotniczego nierozłącznie zespoliła w swym programie walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne.

Ten program znalazł swe odbicie już w pierwszej odezwie, ogłoszonej około 10 stycznia 1942 roku. Przypomnijmy: to były najtrudniejsze i najtragiczniejsze dla narodu polskiego chwile okupacji. Hitlerowskie Niemcy znajdowały się w szczyty swych zbrodniczych sukcesów, chociaż właśnie pod Moskwą niezwykłe dotychczas armie Hitlera doznały pierwszych niepowodzeń.

I właśnie w takiej sytuacji, 5 stycznia w Warszawie, przy ulicy Krasieńskiego w domu nr 18, odbyło się historyczne zebranie, na którym powołano do życia Polską Partię Robotniczą. Uczestniczyli w nim przedstawiciele konspiracyjnych organizacji komunistów, działających w kraju i grupy polskich działaczy komunistycznych, którzy powrócili z ZSRR.

Trzeba było nie tylko wielkiej odwagi, lecz także wielkiej mądrości i umiejętności przewidywania, by wówczas, na początku roku 1942, wytyczyć koncepcję wyzwolenia narodu polskiego z niewoli hitlerowskiej, łącząc ją nierozdzielnie z odrodzeniem państwa polskiego na zupełnie nowych, innych niż dotychczas, demokratycznych zasadach społecznych, w oparciu o sojusz i pomoc Związku Radzieckiego.

Owa koncepcja mogła wydać się określonym środowiskom niemożliwą do urzeczywistnienia. A jednak historia dowiodła słuszności drogi, obranej przez PPR. Jej idea przeobraziła się z biegiem lat w wielkie dzieło. Fundamentalne zasady ustrojowe i polityczne Polski, wyrażone kró-

ko po powstaniu PPR w dwu deklaracjach „O co walczyliśmy”, sprawdziły się w życiu. Doszło do tego między innymi dlatego, że PPR czerpała także z całości dotychczasowego dorobku ideologicznego i doświadczenia politycznego polskiego ruchu robotniczego. Koncepcja połączenia wyzwolenia narodowego ze społecznym zintegrowała wszystko, co było słuszne i dalekowzroczne w dorobku Komunistycznej Partii Polski, do której bezpośrednio nawiązywała, której była niejako kontynuatorką, ale i do spuścizny lewicowej Partii Socjalistycznej, radykalnych prądów ruchu ludowego i demokratycznych ugrupowań inteligencji.

Stała się więc PPR kontynuatorką walki KPP o społeczne wyzwolenie, ale równocześnie stała się kierowniczą siłą i najbardziej konsekwentnym rzecznikiem walki o wyzwolenie narodowe. Potrafiła z biegiem czasu skupić wokół siebie bezpartyjnych. Program PPR odpowiadał bowiem interesom narodu polskiego, o czym stopniowo, coraz głębiej, przekonywały się szerokie kręgi społeczeństwa.

Z trybuny VI Zjazdu złożono hold tym, którzy tworzyli Polską Partię Robotniczą, którzy w jej szeregach i we współdziałaniu z nią, budowali podstawy Polski Ludowej. Z trybuny Zjazdu padły nazwiska nie tylko kolejnych pierwszych sekretarzy KC PPR — Marceliego Nowotki, Pawła Findera, Władysława Gomułki oraz przewodniczącego podziemnej Krajowej Rady Narodowej, a następnie pierwszego prezydenta — Bolesława Bieruta. Przypomniano też nazwiska innych działaczy PPR: Małgorzaty Fornalskiej, Franciszka Jóźwiaka — Witolda, Anastazego Kowalczyka, Aleksandra Kwaśniewskiego, Franciszka Malinowskiego, Józefa Wierzbickiego, Mariana Barlińskiego, Stefana Franciszka, Leona Koczańskiego, Bolesława Kowalskiego, Józefa Lewartowskiego, Jana Sławińskiego,

Jana Strzeszewskiego, Stanisława Ziłki, Tadeusza Głabskiego, Hanny Szapiro-Sawickiej i Jana Krasickiego. Wymieniono naczelnego dowódcę stworzonej przez PPR Armii Ludowej — Michała Różyckiego, a również tych, którzy wybitny wkład wnieśli w dzieło wyzwolenia Polski jako organizatorzy Związku Patriotów Polskich w ZSRR i organizatorzy Armii Polskiej na ziemi radzieckiej: Wandę Wasilewską, Alfreda Lampe, Bolesława Drobnera, Aleksandra Zawadzkiego oraz generała Zygmunta Berlinga i Karola Świerczewskiego.

Sprawy historii PPR i jej tradycji, które kontynuują od lat ponad dwudziestu PZPR, zajęły jeden z rozdziałów w referacie programowym na VI Zjeździe. Kolejni mówcy i dyskutanci koncentrowali swoją uwagę przede wszystkim na sprawach bieżących i na zadaniach przyszłych. Ale przecież jasno i nie dwuznacznie położono nacisk na kontynuowanie przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą idei i linii politycznej, wytyczonej niegdyś przez PPR. Aktualność podstawowych założeń PPR — jest świadectwem ich wielkości, tylko bowiem wielkie idee i wielkie ruchy społeczne wytyczają kierunki działania na dziesięciolecia i służą za drogowskaz dla całych pokoleń.

W 1945 roku Polska odzyskała wolność, wyzwolenie narodowe stało się faktem. Zaczął się historyczny, przełomowy proces wyzwolenia społecznego. Przebiegał on w ogniu walki politycznej, a także zbrojnej, wielu Polaków oddało w tej walce życie, broniąc koncepcji PPR, i realizując ją. Koncepcje i działania PPR wywarły też odczuwalny wpływ na polskie życie polityczne. Między innymi pod wpływem PPR aktywizowały się i nabierały siły oraz zaczęły odgrywać coraz większą rolę siły lewicowe w Polskiej Partii Socjalistycznej, które nawiązywały do jednolitościowych tradycji Stanisława Dubois, Norberta Barlickiego, Adama Próchnika i w końcu efektywnie doprowadziły do zjednoczenia w grudniu 1948 roku PPR i PPS.

U podstaw naszych osiągnięć i dokonań, u podstaw miejsca Polski w świecie, które dzięki sojuszowi ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, jest znaczniejsze niż kiedykolwiek, u podstaw naszych perspektyw, które rysują się dzisiaj wyraźnie i pomyślnie — leży pionierski i historyczny wkład Polskiej Partii Robotniczej.

To ona pierwsza wyznaczyła drogę do osiągnięć, które stały się fundamentem przyszłości naszego narodu i kraju. Pamiętamy więc, żeby — budując przyszłość — sięgać do doświadczeń tej przeszłości, aby z niej wyciągać wnioski do dalszej pracy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Jan Górec-Rosiński — „Żywa gałąź” (wiersze), str. 152, z 12.
Ewa Najwer — „Sardynki dla kota” (powieść), str. 236, z 13.
Zygmunt Trziszka — „Drewniane wesele” (romans), str. 192, z 17.
Henryk Mąka — „Kraina 44 wysp” (o Ziemi Wołyńskiej), str. 95, z 30.
Marian Czernel — „Latarnie morskie polskiego wybrzeża”, wyd. II zmienione, str. 143, z 15.
Jan J. Krajniak i Marek M. Giełto — „Szlaki wodne Ziemi Lubuskiej” (przewodnik), str. 169, z 14.

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 285 (8651) 16 XII 1971

Pieniądze rosną na piaskach

Wyprawy naszych rodaków na Węgry z każdym rokiem przybierają na sile; na ogół jednak wiąże się z odwiedzaniem bardziej renomowanych i atrakcyjnych dla turystów miast czy rejonów, jak Budapeszt, Balaton, Debrecen, puszta Hortobágy. Rząd ko kto trafia w swojej wędrówce (chyba, że po drodze do Szedgedu) do największego okręgu administracyjnego w tym kraju, Bacs-Kiskun.

Wciśnięty między Dunaj i Cisę stanowi on centrum przemysłu rolnego-spożywczego Węgier, bazującemu na własnym zapleczu surowcowym. Trochę wydaje się to dziwne, bo gleby tutaj słabe, piaszczyste. Potrzeba więc niemałych zabiegów, aby wydrzeć piaskom maksimum plonów. W poszukiwaniu najodpowiedniejszych kierunków gospodarki rolnej, wybrano dwa: hodowlę świń oraz produkcję owoców i warzyw.

Podstawową bazę paszową w gospodarce hodowlanej stanowi kukurydza, którą spotyka się tu na każdym kroku, a która skarmiana jest pod różnymi postaciami. Niedawno zyskała inną cenną roślinę paszową — krzyżówkę pszenicy z owsem, którą nazwano „tritica”. Wyhodował ją naukowiec z Instytutu Rolnictwa w Kecskemét — stolicy okręgu Bacs-Kiskun — dr Arpad Kiss. Krzyżówka ta, nawet na bardzo piaszczystych glebach, daje po 20 kwintali ziarna z hektara.

Piaski Bacs-Kiskun nie są zresztą w takim stopniu złem dla rolnictwa, w jakim dobrodziejstwem jest słońce. Okręg ten, leżący na południe od Budapesztu, należy do najbardziej nasłonecznionych rejonów Węgier. Sprzyja to uprawie winorośli, która właśnie dzięki tym

naturalnym warunkom, ma specjalny aromat, wysoko ceniony przez smakoszy i producentów win. Tutaj też na dużą skalę rozwija się sadownictwo ze znakomitymi gatunkami owoców; stąd pochodzą znaczne ilości papryki, pomidorów, melonów, ogórków na zaopatrzenie własnego rynku i na eksport. Zarówno w stanie surowym jak i w postaci konserw.

ZE ZNAKIEM „GLOBUSA”

W Kecskemét znajduje się jeden z największych w tym kraju zakładów przetwórczych owoców i warzyw. Przez cały rok zatrudnia on 3 000 ludzi; w pełni sezonu, który zaczyna się w połowie maja, a kończy w październiku, dodatek pracuje tu jeszcze półtora tysiąca. Jak wszędzie — w tym przemysle przewagę stanowią kobiety, a problemy z zatrudnieniem nadwyróżnia kobiecej siły roboczej są podobne jak u nas. Poszukujące pracy skwapliwie korzystają więc z tej sezonowej szansy i godzą się codziennie dojeżdżać nawet z odległości 35 kilometrów.

Od trzech lat zakład w Kecskemét przeszedł spod administracji terenowej pod zarząd przemysłu kluczowego. Puszki i słoje opatrzone znacznikiem i napisem „Globus” znane są i u nas, w Polsce; jesteśmy bowiem jednym z 82 kontrahentów tej centrali handlu zagranicznego. Wszystkie wyroby od 2 lat mają znak jakości. 85 proc. produkcji idzie na eksport — najczęściej do Związku

Radzieckiego, Japonii, USA, NRD, NRF. W tym roku do Polski odtworzono 100 wagonów przetworów, głównie wiśni i fasolki szparagowej.

Tegoroczna susza dotknęła również rolnicze rejony Węgier. Mimo to — o czym nie bez satysfakcji informuje mnie zastępca dyrektora przetwórci w Kecskemét, Sándor Fárágó — plan produkcji przekroczone. W ogóle od przejęcia zakładu przez „klucz” systematycznie z roku na rok wzrasta wartość

Korespondencja własna z Węgier

produkcji. W 1968 roku wynosiła ona 605 mln forintów, w tym roku — 645 mln.

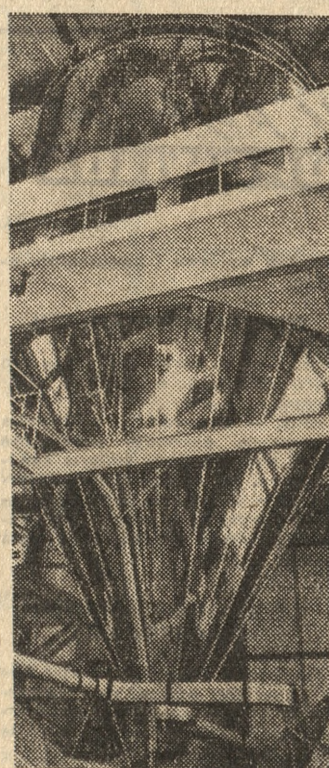
POMIDORY W PROSZKU

W starą fabrykę, której wiele budynków powstało na początku tego wieku, zaczęto wreszcie inwestować. To dopiero początek zmian i dokonują się one przede wszystkim wewnątrz całego kompleksu budynków, składających się na jeden wielki zakład. Z nowych — powstał budynek socjalny i administracyjny, w starych halach fabrycznych montuje się nowoczesne maszyny i urządzenia, łącznie z własną wytwórnią pięknie zadrukowanych puszek i pojemników do konserw.

Ale największą dumą zakładu jest nowy nabytek — jedno z najnowocześniejszych na świecie urządzeń do przetworstwa pomidorów. Ta maszyna-gigant, nazwana NIRO, jest dziełem duńskich specjalistów, a takie same — poza Węgry — ma dotychczas tylko 5 krajów: Francja, Hiszpania, Portugalia, Maroko i USA. Przetwarza ona pomidory na proszek, konsystencji naszej kawy „Marago”, tak samo rozpuszczalny w wodzie, o smaku i zapachu świeżego owocu. Oprócz wartości smakowych i zapachowych, a także odżywczych, ma tę ogromną zaletę, że jest łatwy w transporcie. Kilogram takiego proszku odpowiada 20 kilogramom świeżych pomidorów.

W ogromnym bębnie ze stali i aluminium mieści się jednocześnie 2,5 tony pomidorów. Między podwójnymi ścianami kotła krąży gorące powietrze. Człowiek siedzący przy pulpici sterowniczym, przez naciśnięcie guzików kieruje tym bębniem. Dziennie maszyna może wyprodukować 4 tony proszku pomidorowego.

Zbyt na ten produkt mógłby być chyba nieograniczony — mówi kierownik produkcji — Odón Balogh. Ograniczone są natomiast możliwości produkcyjne. W tym roku od sierpnia, czyli od zamontowania urządzenia, wyprodukowano w Kecskemét 5 wagonów tego proszku. Najbardziej o ten produkt dobiega się Japonia, która już składała na zamówienia, kiedy zaczęto w marcu montować urządzenia. Pozostałymi od



NIRO przetwarza pomidory na proszek. Fot. — „Głos”

biorcami są Anglia, Holandia i USA.

Kierownictwo przetwórci w dzi w tej nowej produkcji dużą szansę dalszego rozwoju za kład i podniesienia jego rentowności. Urządzenie kosztowało wprawdzie ćwierć miliona dolarów, ale — jak obliczono — amortyzuje się w ciągu 3 lat.

Trzeba będzie tylko nastawić spódnice produkcji w tym rejonie na rozszerzenie pomidorowych plantacji.

ZOFIA DOHNKE

O d kilku lat przyjęła się w Wielkopolsce dobra tradycja dawania kolejnemu rokowi kulturalno-oświatowemu jakiegoś hasła, które koncentruje uwagę i skupia wysiłki działaczy na jednym zagadnieniu. Miniony rok nazwany rokiem plastyki przyniósł w tej dziedzinie wiele interesujących przedsięwzięć i wymiernych sukcesów. A poprzednie lata przebiegały pod znakiem muzyki, teatru, literatury. Tym razem będziemy mieli Rok Filmu, którego ogłoszenie następuje nieco późno, bo w połowie grudnia.

Wyboru nie potrzeba szerzej uzasadniać. Albowiem można by najwyżej wyrazić zdziwienie, że dopiero teraz chcemy wszechstronnie zająć się X Muzą, która z wszystkich muz cieszy się największą popularnością w społeczeństwie, ma więc też największe możliwości oddziaływania. Trzeba tu jednak pamiętać, że w tym regionie nie jest najgęstsza w kraju, ani liczba widzów na jedno krzesło w kinie nie jest najmniejsza. Przeciwnie — mamy tu wskaźniki kiepskie. Przy czym liczba kin stale maleje.

Czy jednak z tego powodu biadać i starać się za wszelką cenę budować nowe kina bądź utrzymywać przy życiu stare? Jeśli idzie np. o kina tzw. IV kategorii, wyświetlające filmy z taśmy 16 mm to na pewno nie ma sensu ani budować nowych ani nawet utrzymywać istniejących. Tak się też robi i jeśli 2 lata temu mieliśmy takich kin w woj. poznańskim 73 to teraz mamy 40, a w przyszłym roku liczba ta zmniejszy się znowu o 10.

Nie znaczy to, że ludność wiejska (tam istnieją przeważnie owe kina) będzie pozbawiona kontaktów z filmem. Wręcz przeciwnie — powstające luki wypełniają z powodzeniem kina objazdowe wyposażone w aparaturę do filmów 35 mm, gwarantujących projekcję jakościowo znacznie lepszą. Właśnie takie działania realizuje jeden z celów Roku Filmu, a mianowicie: „szersze spopularyzowanie w społeczeństwie wielorakich wartości artystycznych, poznawczych i dydaktyczno — wychowawczych filmu”, a także „przez podniesienie kultury odbioru sztuki filmowej stworzenie warunków dla dotarcia z najwarteściowszą produkcją filmową do

szerokich kręgów społeczeństwa”.

Trzeba będzie się zastanowić, jak wykorzystać 2 tysiące aparatów projekcyjnych 16 mm stojących tak często bezczynnie w szkołach, zakładach pracy, placówkach kulturalno-oświatowych. Wiele ich nadto znajduje się w rękach prywatnych też najczęściej stoją tam bezczynnie. A przecież jest to ogromna baza techniczna do popularyzacji filmu, m. in. filmu oświatowego i dokumentalnego, które nie znajdują dla siebie miejsca w zawodowej sieci upowszechniania czyli kinach i telewizji. Najczęściej brak sal do korzystania z tych projektorów, brak funduszy na wypożyczanie filmów, brak kinooperatorów i wreszcie brak przygotowania kadry pedago-

niejsze — wykorzystywać film w pracy wychowawczej i dydaktycznej. Zainteresowanie się szkołą filmem wydaje się szczególnie ważną drogą popularyzacji tej dziedziny sztuki. Społeczno-wychowawcza rola filmu może się w sposób bardzo ważki wyrazić także przez wykorzystywanie go w procesie wymiany doświadczeń produkcyjnych, ekonomicznych i organizacyjnych przemysłu, handlu, komunikacji, rolnictwa, kultury, służby zdrowia itd. Niestety, wykorzystanie filmu w tej sferze działalności jest niskie w porównaniu z tym, co się robi za granicą.

Są już konkretne projekty specjalizacji pewnych kin (np. „kino dziecięce”, „kino szkolne”, „kino dla młodzieży”), w których nie wzięłyby finansów decydujących o repertuarze, lecz typ widza kinowego, jego możliwości percepcji. Są projekty utworzenia w Pałacu Kultury wojewódzkiego ośrodka filmowego, w którym każdy miłośnik kina i amator-filmowiec znalazłby pomoc i radę. Należy popularyzować także ciekawe formy pracy amatorów jak we wspomnianym Rawiczu, a także w Nowym Tomysku, Krotoszynie, gdzie na taśmie utrwała się ciekawe wydarzenia danego terenu, a więc prowadzi jak gdyby żywą, ilustrowaną kronikę życia.

Jeśli zaś jesteśmy już przy produkcji filmu podkreślić należy dążność do powołania w Poznaniu bazy technicznej i ośrodka twórczego w zakresie filmów dla dzieci. W przypadku filmów animowanych stworzenie takiej bazy nie jest takim wielkim problemem, jak niejeden sądzi, a poznańskie środowisko plastyczne, jak i twórcy skupieni wokół teatru „Marcinek” gwarantują po wdrożeniu takiego przedsięwzięcia.

Program Roku Filmu przewiduje wiele najróżnorodniejszych przedsięwzięć. Dotyczą one szkolenia kadr i szerzenia wiedzy o filmie, przeglądów filmów, plebiscytu na najlepszy film polski, poszukiwania drogą konkursów nowych form reklamy filmowej, sesji popularno-naukowych. W dużej mierze przedsięwzięcia te opierają się na współpracy z organizacjami młodzieżowymi. Tam przecież dojrzewa przyszła widownia kinowa. Ale w ogóle w realizacji przedsięwzięć Roku Filmu współdziałać będzie kilkadziesiąt instytucji i organizacji. Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne — jak zwykle — wszystkie przedsięwzięcia koordynuje. W jego też siedzibie w Poznaniu, przy ul. Czerwonej Armii 80/82 znajduje się Sekretariat Roku Filmu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Nowe ustawodawstwo w sprawach o wykroczenia

20 maja br. Sejm uchwaślił Kodeks wykroczeń, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia i Ustawę o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń. Nowe ustawodawstwo w sprawach o wykroczenia, które wejdzie w życie 1 stycznia 1972 roku, zawiera wiele rozwiązań odmiennych od dotychczas obowiązujących. O niektórych nowościach pragniemy poinformować Czytelników w cyklu publikacji pn. „Nowe ustawodawstwo w sprawach o wykroczenia”. Rozpoczynamy artykułem o środkach służących zwalczaniu chuligaństwa i recydywy.

★

Zapobiegać, wychowywać, skłaniać do spełniania obowiązków, a gdy to nie przynosi pożądanego skutku karać — oto podstawowa zasada nowego systemu przepisów dotyczących wykroczeń. Dlatego też łatwo zauważyć dwa oblicza Kodeksu wykroczeń: łagodne wobec sprawców przypadków, którzy popełnili drobne wykroczenia oraz surowe wobec recydywistów i sprawców wykroczeń o znacznej szkodliwości społecznej.

Przykładowo. Ten, kto samo wolnie używa społecznego lub cudzego mienia ruchomego podlega karze grzywny do 5000 zł lub nagany. Jeśli jednak sprawca tego wykroczenia popełnił je pod wpływem np. ciężkich warunków rodzinnych lub osobistych, kolegium może zastosować art. 39, który m. in. stanowi:

„W wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie nie można — biorąc pod uwagę charakter i okoliczności czynu lub właściwości i warunki osobiste sprawcy — zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub odstąpić od wymierzenia kary”.

Na pobłażliwość nie mogą natomiast liczyć recydywiści. Wśród wymienionych w kodeksie dziewięciu okoliczności obciążających figuruje: „uprzednie ukaranie sprawcy za podobne przestępstwo lub wykroczenie”. Artykuł 38 mówi zaś, że:

„Ukaraniem co najmniej dwukrotnie za podobne wykroczenie popełnione z winy umyślnej, który w ciągu dwóch lat od ostatniego ukarania po pełnia z winy umyślnej podobne wykroczenie, można wymierzyć karę aresztu do 3 miesięcy, choćby wykroczenie było zagrożone karą łagodniejszą”.

Wobec recydywistów nie można stosować warunkowego zawieszenia wykonania kary. Dodajmy, że niektóre wykroczenia (kradzież mienia i jego umyślne niszczenie, paserstwo — przy wartości mienia nie przekraczającej 500 zł) w

Bez pobłażania dla recydywistów i chuliganów

razie recydywy stają się przestępstwami i podlegają orzecznictwu sądów.

Kodeks jest surowy również dla chuliganów. Uznaje za okoliczność obciążającą chuligański charakter wykroczenia, przy czym — by ułatwić orzekanie — precyzuje, że taki charakter „mają wykroczenia polegające na umyślnym godzeniu w porządek lub spokój publiczny albo umyślnym niszczeniu lub uszkodzeniu mienia, jeżeli sprawca działał publicznie oraz w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywistego blagiego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego”.

Wobec sprawcy wykroczenia chuligańskiego nie można orzec nagany ani też warunkowego zawieszenia wykonania kary. Jeżeli chuligan swoim wybrzykiem wyrządził szkodę — kolegium może orzec na jego rzecz grzywnę do 2000 zł) na rzecz pokrzywdzonego albo na rzecz PCK lub na inny cel społeczny.

Kilka słów o tych przepisach kodeksu, które — jak uczy doświadczenie — najczęściej będą stosowane w przeciwdziałaniu chuligaństwu. Na plan pierwszy wysuwa się art. 51, który stanowi:

„§1. Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrzykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu do 2 miesięcy, grzywny do 3000 zł albo karze nagany.”

§2. Jeżeli czyn określony w §1 ma charakter chuligański, lub sprawca dopuszcza się go będąc pod wpływem alkoholu, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny”.

W związku z tym ostatnim zdaniem trzeba wyjaśnić, że kara:

■ aresztu trwa najmniej 1 tydzień, a najwięcej 3 miesiące;

■ ograniczenie wolności następuje na okres od 1 — 3 miesięcy;

■ grzywna wymierzana jest w wysokości od 100 — 5000 złotych.

Wróćmy do przepisów istotnych dla zwalczania chuligaństwa. Kto ze złośliwości lub swawoli fałszywym alarmem wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej (np. pogotowie ratunkowe) podlega karze aresztu do 2 miesięcy, ograniczenia wolności albo grzywny do 3000 zł. Jeżeli wykroczenie spowodowało niepożądaną czynność (np. wyjazd karetki pogotowia) kolegium może orzec na jego koszt do 2000 zł.

Rzucanie kamieniami lub innymi przedmiotami w jadący pojazd mechaniczny zagrożone jest karą aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Takie same sankcje przewidziane są za umyślne niszczenie, uszkodzenie, czynienie niezdolnym do użytku mienia społecznego lub cudzego (jeżeli szkoda nie przekracza 500 zł) oraz za złośliwe utrudnianie lub uniemożliwianie korzystania z urządzeń przeznaczonych do użytku publicznego (np. uszkodzenie ławek parkowych, automatów telefonicznych, przyrządów alarmowych, instalacji oświetleniowych itp.). Jeżeli przedmiotem wykroczenia jest mienie społeczne — to kolegium orzeka, a jeśli inne mienie — to może orzec, obowiązek zapłaty — przez sprawcę — równowartości wyrządzonej szkody lub obowiązek przywrócenia do stanu poprzedniego.

Niejednokrotnie wykroczenia o charakterze chuligańskim popełniane były w obecności grona obywateli, którzy nie podejmowali prób ingerencji. Kodeks zmierzając do aktywizacji społeczeństwa w zwalczaniu wykroczeń stanowi m. in.:

„Dział w obronie koniecznej w szczególności ten, kto występuje w celu przywrócenia porządku lub spokoju publicznego, chociażby to nie wynikało z obowiązku służbowego”.

Inaczej mówiąc, interwencji obywateli jest pomocnikiem organów państwowych w umacnianiu porządku publicznego.

M. Ł.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

OŚWIECENIA PIWNICY NA WŁASNY KOSZT

L. F. — Administrator pobiera ode mnie 5 zł miesięcznie za światło, które założyłem sobie w piwnicy. Czy słusznie?

RED. — Tak. Lokatorzy obowiązani są na własny koszt oświetlać posiadane piwnice. Jedynie przejścia, klatki schodowe i korytarze w piwnicach oświetla właściciel budynku. Jeżeli instalacja elektryczna w poszczególnych piwnicach połączona jest do licznika wynajmu jacego, może on z tego tytułu pobierać pewne kwoty, odpowiadające jednak rzeczywistemu zużyciu energii elektrycznej. (2865)

PRZEPISANIE CZŁONKOSTWA SPÓŁDZIELNI

K. B. — Mieszkam na Ratajach w mieszkaniu spółdzielczym, które otrzymał mąż. Niedawno mąż mój zmarł, a spółdzielnia żąda ode mnie opłaty za przyniesienie mi mieszkania. Żyłam z mężem we wspólnej piwnicy i nie wiem dlaczego mam drugi raz opłacać wpisowe i udział.

RED. — Po śmierci Pani męża, który był członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej, zachodzi konieczność przepisania członkostwa na Panią jako żonę. Członkiem spółdzielni może być aktualnie jedna osoba. Skoro członkiem był Pani mąż, a chce Pani nadal zajmować to mieszkanie, obowiązana jest Pani wpisać się w charakterze członka. I z tym związane są opłaty za

Kie, jak wpisowe i ewentualnie udział. (2894)

OTWARCIE TESTAMENTU

Cz. E. pow. Nowy Tomysł — Proszę o informację o otwarciu testamentu.

RED. — Otwarcia i ogłoszenia testamentu dokonuje państwowe biuro notarialne po śmierci spadkodawcy. Ma ono na celu poinformowanie wszystkich zainteresowanych spadkiem o treści pozostawionego przez spadkodawcę testamentu. (2873)

CZYSZCZENIE KOMINÓW CO 6 TYGODNI

Stanisława G. poczta Suchy Las — Ile wynosi opłata za czyszczenie kominów w domu jednorodzinnym? Jak często kominy te winno być czyszczone?

RED. — Przewody kominowe od palenisk kuchennych gospodarstwa domowego, jak i od centralnego ogrzewania winny być czyszczone co 6 tygodni. Wysokość opłaty określa cennik, który posiada kominiarz. Powinien on na żądanie okazać go. Mówi o tym par. 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 17. 1. 1969 r. w sprawie czyszczenia przewodów kominowych (Dz. U. nr 5, poz. 39). (2450)

ZATARCIE SKAZANIA

U. F., koło Leszna — Do kogo należy się zwrócić w sprawie zatarcia skazania?

RED. — W sprawie zatarcia skazania należy się zwrócić do sądu, I instancji, który wydał w konkretnej sprawie wyrok. W prośbie trzeba podać datę wyroku oraz oznaczenie akt sprawy. (2882)

J. SIEMIONOW

13 mgnień wiosny

Barbara zaczęła Kaet uderzać po policzkach, masowała je ostrożnie, nie zadając bólu. Chlusnęła w jej twarz zimną wodą ze szklanki. Kaet głęboko westchnęła i przez twarz jej parokrotnie przebiegł skurcz. Chłopczyk nadal zanosił się płaczem.

— Zróbcie z nim coś! — powiedział Rolf. — Nie można tego słuchać.

— On chce jeść.

— Co pan wciąż powtarza jak papuga? Myśli pan, że tylko pan ma serce?

Chłopczyk krzychał, krzyk jego był przenikliwy. Twarzyczka zrobiła się sina, powieki napuchły, wargi były kredowe.

— Idźcie! — machnął ręką Rolf i Helmut wyszedł.

Kaet oprzytomniała, gdy Helmut zabrał chłopczyka. Dziecko krzyczało gdzieś w pobliżu, ale w pokoju było ciepło, to znaczy, że Rolf jeszcze nie otworzył okna.

„Lepiej gdybym umarła — pomyślała smutno Kaet. — To byłby ratunek. Dla wszystkich. Dla dziecka, dla Justasy i dla mnie. To najlepsze wyjście dla mnie...”

Rolf powiedział:

— Wydaje mi się, że przyszła już do siebie.

Barbara znów przykłęka przed Kaet i rozchyliła dwoma palcami powiekę jej oka.

Kaet patrzyła na Barbarę i powieka jej drgnęła.

— Tak — powiedziała Barbara.

Kaet próbowała jeszcze udawać omdlenie, ale twarz zdradziła ją: znowu ożyła wbrew jej woli, dlatego, że w sąsiednim pokoju krzyczał chłopczyk.

— Wystarczy, wystarczy — powiedział Rolf. — Co było prawdziwe, to było prawdziwe, a teraz pani zaczyna udawać.

Nic z tego. Właśnie pani w takie sprawy, że tego rodzaju cudem tu nie przejdą. Barbaro, proszę pomóc jej usiąść. No!

Niech pani otworzy oczy!

Kaet nie ruszyła się i nie otwierała oczu.

— Dobrze — powiedział Rolf. — Niech pani ją zostawi Barbaro. Widzę przecież, że ona mnie słyszy... Zaraz zawołam Helmuta i otworzymy okno. Wtedy na pewno otworzy oczy, ale będzie już za późno.

Kaet zapłakała.

— No? — zapytał Rolf. — Namyśliła się pani?

Podniósł ją sam i posadził na krześle.

— Będzie pani mówić?

— Muszę pomyśleć.

— Pomogę pani — powiedział Rolf. — Żeby nie czuła się pani zdradczynią.

Wyjął z kieszeni fotografię Stirlitz i pokazał jej tak, żeby Barbara nie widziała twarzy Standartenführera.

— No? Jasne? Jaki sens ma pani milczenie? Będziemy mówili?

Kaet milczała.

— Będziesz mówić — wrzasnął nagle przeraźliwie Rolf i uderzył pięścią w stół aż podskoczyła na nim waza ze sztucznymi kwiatami. — Czy będziesz milczeć? Helmut!

Wszedł Helmut z chłopczykiem i Kaet wyciągnęła w jego stronę rękę, ale Rolf wyrwał dziecko Helmutowi i otworzył okno. Kaet chciała się rzucić na Rolf, upadła, krzyczała straszliwie i Rolf także coś krzyczał i nagle wszystko zagłuszył huk dwóch wystrzałów.

„MONSIGNORE CADICELLI, WATYKAN

DROGI PRZYJACIELU!

Jest dla mnie zrozumiała i niezmiennie droga uwaga, z jaką dwór papieski, który okazał głębokie męstwo w dni oporu przeciwko faszyzmowi — bada wszystkie możliwości okazania ludzkości pomocy w osiągnięciu tak potrzebnego wszystkim na tej ziemi pokoju.

W oczekiwaniu na znicz

Sapporo gotowe do Olimpiady

Millionowe Sapporo żyje już Igrzyskami XI Zimowej Olimpiady, która zostanie rozegrana tu w dniach 3-13 lutego 1972 r. Ulice miasta zmieniły swój wygląd. Na każdym kroku, barwy, afisze, reklamujące występy najlepszych narciarzy, łyżwiarzy i hokeistów świata. W witrach sklepów, autobusach, tramwajach, na dworcach kolejowych — pojawiły się olimpijskie emblematy — 5 kół — symbol Igrzysk, dzono w stylu europejskim.

W Komitecie organizacyjnym XI Olimpiady — spokój. Nie ma tu gorączkowej krzątaniny, pośpiechu, tak charakterystycznych dla okresów poprzedzających wielkie międzynarodowe imprezy. Japończycy nade wszystko cenią systematyczność i porządek. Przez kilka lat pracowali zgodnie z harmonogramem, o wszystkim pomyśleli wcześniej i teraz na 7 tygodni przed Olimpiadą gotowi są już na przyjęcie zagranicznych gości.

Na obiektach olimpijskich załadowano wszystkie urządzenia. Wioska olimpijska wprawdzie jeszcze pusta, ale wszystkie pokoje przygotowane są dla przyszłych mieszkańców. Jak dotychczas w Sapporo jest tylko jeden olimpijski — australijski łyżwiarz inż. Linch, który przyjechał tu aby przygotować się do olimpijskich występów.

Wszyscy mieszkańcy Sapporo z dumą mówią o nowym mieście, które połączy centrum miasta z obiektami olimpijskimi. Otwarcie nowoczesnej, centralnej stacji odbędzie się w tych dniach. Pod ziemią znajdują się tu lokale rozrywkowe, kawiarnie, japońskie herbaciarnie, będzie także parking i sztuczny ogród.

Kadra lekkoatletek przed Monachium

Do kadry olimpijskiej w lekkiej atletyce kobiet powołano 22 zawodniczki:

Sprint — Babara Bakulin (22 lata) Orkan Poznań; Helena Plińska (19 lat) Górnik Zabrze; Danuta Jędrzejak (24 lata) Start Lublin; Urszula Józwicka (24 lata) Gwardia Olsztyn; Irena Szewińska (25 lat) Polonia Warszawa.

400 m — Krystyna Hryniewiecka (23) Skra Warszawa; Hanna Kowal (25) AZS Warszawa; Danuta Piecyk (21) Gwardia Olsztyn; Elżbieta Skowrońska (22) Spójnia Warszawa; Bożena Zientarska (19) Stadion Zielona Góra.

800 i 1500 m — Zofia Kołakowska (23) Spójnia Warszawa; Danuta Wierzbowska (26) Gwardia Olsztyn.

100 m ppi. — Teresa Nowak (29) Gwardia Warszawa; Danuta Straszewska (29) Skra Warszawa; Teresa Sukniiewicz (23) Gwardia Warszawa; Grażyna Rabsztyń (19) Burza Wrocław.

Rzuty — Ludwika Chęcińska (23) Gwardia Warszawa; Cecylia Bajer (21) Naprzód Rydułtowy; Ewa Gryczelka (23) Piast Gliwice; Daniela Jaworska (25) Skra Warszawa; Krystyna Nadolna (22) Spójnia Gdańsk.

Skoki — Danuta Konowska (23) Łomel Zielona Góra. Szkoleniowcy PZLA największe nadzieje wiąże z naszymi sztafetami, plotkami oszczepnikami oraz Szewińską, głównie w biegu na 200 m i w skoku w dal.

Poruszanie się po Sapporo bez znajomości języka japońskiego jest niezwykle utrudnione. W odróżnieniu od stolicy kraju Tokio, niewielki procent mieszkańców Sapporo zna obce języki. Komitet organizacyjny zatrudnił więc ok. 2 tysiące tłumaczy — przewodników, z których 510 przeszło specjalne przeszkolenie, 230 oficjalnych tłumaczy komitetu organizacyjnego zna język angielski, 110 francuski, 98 niemiecki, 45 rosyjski, 21 hiszpański, po 2 norweski i szwedzki, po 1 włoski i fiński. Oficjalnymi osobistościami opiekować się będzie 50 japońskich dziewcząt, pełniących funkcję hostes, (o-za).

dalekopisem

OLIMPIJSKA PŁYWALNIA
Przy zakładach chemicznych w Oświęcimiu powstaje realizowana głównie w czynie społecznym pierwsza w naszym kraju kryta pływalia o wymiarach olimpijskich 50x20 m. Obiekt posiada także mały basen (12x6 m), który służyć będzie do rozgrzewki i nauki pływania dla dzieci. Sale gimnastyczne, saunę, hotel na 80 miejsc oraz wiele innych pomieszczeń sportowo-rekreacyjnych i nowoczesne urządzenia techniczne.

TURNIEJ SZACHOWY MISTRZY KRAJÓW EUROPEJSKICH w jugosłowiańskiej miejscowości Vrnjaka Banja dobiega końca. W 10 rundzie reprezentantka Polski Erenka Radzewska przegrała z Rumunką Polichroniadą w tabeli znajduje się na 7 pozycji — 5 pkt. i 1 gra odłożona. Na czoło tabeli wysunęła się Węgierka Verocsi — 6,5 pkt. (1 odł.).

PIŁKA RĘCZNA
W drugim dniu rozgrywanego w Schwerinie międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn NRD pokonała drugi zespół tego kraju 20:17 (14:6). Jugosławia wygrała z Węgrami 16:12 (9:7) a CSRS zwyciężyła Danię 24:21 (13:7).

ZWYCIĘSTWO HOKEISTÓW CSRS
W Goeteborgu rozegrano trzecie spotkanie w hokeju na lodzie. Szwecja — CSRS, Hokeiści Szwecji po zwycięstwie 3:1 w Bratysławie i porażce 2:4 w Bernie, tym razem przegrali na swoim lodowisku w Goeteborgu 2:3 (0:0, 1:2, 1:1).

TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ
W Mieliu zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn z udziałem kadry młodzieżowej Polski oraz pierwszoligowych drużyn — Post, Schwerin (NRD) i miejscowej Stali. Triumfator turnieju została drużyna ze Schwerinu, zaś drugie miejsce zajęła Stal.

RAPID BUKARESZT WYELIMINOWANY
Pogromcy warszawskiej Legii, piłkarze Rapidu Bukareszt zostali

Dziesiątka „Głosu” w plebiscycie „PS”

Tradycyjnym już zwyczajem redakcja „Przeglądu Sportowego” organizuje plebiscyt na dziesięciu najlepszych sportowców Polski w roku 1971. Podobnie jak w latach ubiegłych, przeprowadziliśmy w naszej redakcji wewnętrzny plebiscyt. Najwięcej dyskusji wywołała sprawa obiadu pierwszego miejsca. Były dwie kandydatury: Szurkowski i Smalczer. Obaj mieli w tym roku znakomite rezultaty i zasłużyli na najwyższe wyróżnienie. Ostatecznie z niewielką przewagą w małym plebiscycie „Głosu” zwyciężył Smalczer.

A tak oto prezentuje się lista naszych kandydatów do dziesiątki najlepszych sportowców w 1971 roku:

1. Smalczer — p. ciężarów
2. Szurkowski — kolarstwo
3. Z. Kaczmarek — p. ciężarów
4. Tomczyk — boks
5. Jaworski — l. a.
6. Siedziński — kajakarstwo
7. Baszanowski — p. ciężarów
8. Pawłowski — szermierka
9. Rolńska — strzelectwo
10. Czechowski — kolarstwo

wyeliminowani z rozgrywek o puchar UEFA, przegrywając w środę w Bukareszcie z rewanżowym meczu 1/8 finału z Tottenham Hotspur 0:2 (0:0). Bramki dla zespołu angielskiego zdobyli: Pearce w 59 min. i Chivers w 91 min.

PUCHAR EUROPY W SIATKÓWKĘ

W pierwszym meczu ćwierćfinałowym Pucharu Europy w siatkówkę kobiet moskiewski Lokomotiv wygrał z Moehli z Unii Bazylea 3:0 (15:1, 15:2, 15:8).

GRAJA PRZECIWNICY POLSKICH HOKEISTÓW

Hokejowa reprezentacja Rumunii, która za kilka dni zmierzy się z drużyną Polski, zremisowała w Bukareszcie z drugim zespołem CSRS 4:4 (1:0, 2:0, 1:3).

LIGA ANGIELSKA

W meczu II rundy piłkarskiego pucharu ligi angielskiej zespół Northampton Town zremisował, po dogrywce, z Hereford United 2:2 a Walsall pokonał Brighton 2:1.

ZIMOWA UNIWEISIADA

W dniach 26-luty — 5 marca 1972 r. w Lake Placid (Stan Nowy Jork) rozegrana zostanie zimowa Uniwersiada. Startować będą sportowcy — studenci z 23 krajów.

PORAŻKA LEGII

Przebijający na tournee w Hiszpanii piłkarze warszawskiej Legii przegrali w Madrycie z Illigowym zespołem „Rayo Vallecano” 0:1 (0:1).

TELEGRAMY Z ZSRR

Jubileusz 70-lecia urodzin jednego z najlepszych trenerów boksu amatorskiego w świecie Feliksa Stamma obdł się szerokim echem nie tylko w Polsce. Solenizant cieszy się bowiem zasłużonym szacunkiem i poważaniem w całym sportowym świecie, czego najlepszym dowodem są listy i telegramy jakie napłynęły do niego z okazji 70 rocznicy urodzin. Między innymi telegramy nadesłały federacja boksu ZSRR oraz sekcja boksu komitetu do spraw kultury fizycznej i sportu przy Radzie Ministrów ZSRR. W obydwo telegramach sportowcy radzieccy życzą Feliksowi Stammowi wiele lat zdrowia i pracy nad dalszym rozwojem boks w Polsce oraz szczęścia osobistego. (o-za)

Dnia 13 grudnia 1971 r. zmarł

ALEKSANDER SZCZERBIŃSKI

zasłużony i długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa. W zmarłym straciliśmy serdecznego koleżę, sumiennego i cenionego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia 1971 r. o godz. 15, na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinnie zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Rada Zakładowa — Dyrekcja — Współpracownicy
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa
Przemysłowego nr 2 w Poznaniu K9971

† Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia, zmarł nagle opatrzony Olejami św. sp.

STANISŁAW CHŁAPOWSKI

ur. w 1903 r. w Goźdźchowie, pow. Kościan. Powstańca Wielkopolski, odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi, ochotnik 7 pułku Strzelców Konnych Wlkp.

Mszę św. za spókoję Duszę odprowadzono w kościele parafialnym św. Michała przy ul. Stolarskiej w piątek — 17 grudnia, o godz. 18.

Złożenie zwłok do grobu rodzinnego odbędzie się w sobotę 18 grudnia o godz. 14 w Brodnicy, pow. Srem.

żona i dzieci

Poznań, ul. Konopnickiej 3 m. 4.

W dniu 14 grudnia 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, ojciec brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

KAZIMIERZ CEGLEWSKI

kupiec, były więzień obozów koncentracyjnych.

Pogrzeb odbędzie się w Swarzędzu dnia 17. XII. 71. o godz. 14.30.

W smutku pogrążona

Poznań, ul. Za Cybiną 5. 1655g

żona z rodziną

Poznań, ul. Za Cybiną 5. 1655g

żona z rodziną

Poznań, ul. Za Cybiną 5. 1655g



Centrala
Wytwórczo-Usługowa
„LIBELLA”
Warszawa
ul. Filtrowa nr 63

OFERUJE DO SPRZEDAŻY:

esencje spożywcze aromatyczne wysokiej jakości

o smakach:

- ♦ cytrynowy
- ♦ owocowy
- ♦ waniliowy
- ♦ rumowy
- ♦ migdałowy
- ♦ kokosowy i inne

o stężeniu 1:4000 w opakowaniach kilogramowych.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem naszego

ZAKŁADU nr 4 w URSUSIE
ul. Mickiewicza nr 3, tel. 21-64-55 i 52-67-10

Zainteresowanym odbiorcom udzielamy dodatkowych informacji pisemnych i telefonicznych.

DOSTAWY REALIZUJEMY

PRZESYŁKAMI EKSPRESOWYMI.

K9631

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW SPAWALNIKÓW

względnie INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW - MECHANIKÓW ze znajomością spawalnictwa, na stanowiska majstrów i kierowników robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;

KONTROLERÓW robót spawalniczych rurociągów wysokociśnieniowych;

MAJSTRÓW robót spawalniczych z uprawnieniami mistrzowskimi;

INSPEKTORÓW OCHRONY RADIOLOGICZNEJ z uprawnieniami, wymagane wykształcenie średnie i praktyka zawodowa;

KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW branży budowlanej z praktyką w budownictwie;

EKONOMISTE d/s szkolenia zawodowego;

EKONOMISTÓW na stanowiska inwentaryzatorów przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 7” w Poznaniu.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w dziale kadr. pokój 22.

Warunki pracy i płacy do omówienia. K9413

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego pok. 105. K9688

† Dnia 14 grudnia 1971 r. po ciężkiej i długotrwałej chorobie zmarł sp.

ALEKSANDER MIKOŁAJEW

O czym z głębokim żalem zawiadamiają żona i synowie z rodzinami

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 14.15, z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 1686g

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

† Dnia 14 grudnia 1971 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., sp.

MICHAŁ ŻUROWSKI

emerytowany nauczyciel

Pogrzeb w sobotę 18 grudnia 1971 r. o godz. 14, w Bninie pow. Srem.

W imieniu strapionej rodziny

Ks. Ks. Romuald i Marian Żurowscy.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1686g

† Dnia 13 grudnia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św.

ZOFIA WILIŃSKA

z domu TARCZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1642g

† Dnia 14 grudnia 1971 r. zmarła nasza kochana siostrzenica i kuzynka

CECYLIA NIESSNER

z domu SOBIERAJSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia, 17 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

Zawiadamia

Halina Drabko z rodziną

1726g

† W dniu 14 grudnia 1971 r. po ciężkich i cierpieniach zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy i najdroższy mąż, ojciec, teść, brat, wujek, przeżywszy lat 59, sp.

ANTONI KIJAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu górczyńskim,

o czym ze smutkiem zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Przybyszewskiego 1 m. 1. 1740g

ROZSZERZAMY asortyment PROSZKÓW DO PRANIA!

Właściciele pralek, a szczególnie nowoczesnych pralek bębnowych od dawna oczekiwali na proszek dostosowany do prania mechanicznego. I oto Raciborskie Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena” wyprodukowały proszek „UNI”. Preparat ten posiada wysoką zdolność piorącą, a jednocześnie charakteryzuje się wyjątkowo niską pienistością. I właśnie ta cecha jest szczególnie ważna przy praniu w pralkach.

Niska, stabilna pianą, która nie wydobywa się na zewnątrz, znakomicie ułatwia proces prania. Proszek do prania „UNI” doskonale rozpuszcza się w ciepłej i zimnej wodzie, dzięki czemu proces prania można prowadzić w szerokim zakresie temperatur. Preparat ten doskonale wypłukuje się z tkanin.

PROSZEK „UNI”

można również z powodzeniem stosować do prania ręcznego.

Cena opakowania o zawartości 500 g. wynosi 17 zł. K9925

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu

informuje mieszkańców m. Poznania oraz miast powiatowych n. województwa, że TYLKO DO KONCA GRUDNIA nasze placówki sprzedają

I rzut opalu na cele grzewcze mieszkań. Od 2 stycznia 1972 roku rozpoczynamy sprzedaż II rzutu 71/72. Oferujemy węgiel brunatny w dostawach wagonowych, realizacja w I kw. 1972 r. K9879

Praca Nauka

Dochożda pani na kilka godzin dziennie do domu lekarza potrzebna za raz, Poznań. Rutkowski go 12 m. 4, od godz. 16. 1682g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1273g.

Tańców ucze. Poznań. Mickiewicza 27 m. 7a. 24448g

Kupno Sprzedaż

Okna inspektowe kupie. Telefon Luboń 59. 1207g

Okazyjnie sprzedam futro nowe. imitacja karakulów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 657g.

Futro łapki karakulowe. nowe sprzedam. Górczyńska 29 m. 2. 666g

Różne

Plac pod garaż, ul. Polska oddam w dzierżawę, telefon 670-537. 666g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 22801g

† Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 grudnia 1971 r. zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, syn, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek, sp.

DOBROSLAW WYTYK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 14, z kaplicy cmentarza na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

1686g

† Dnia 14 grudnia 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy 47 lat, zmarł mój drogi mąż, ukochany tatuś, najdroższy dziadek, teść, brat, siostrzeniec i wujek

LESZEK GEISLER

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 14.50, na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

1765g

† Dnia 13 grudnia 1971 r. zmarła, opatrzona Olejami św. moja ukochana żona, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

MARIA DUSZYŃSKA

z domu GBIORZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 16 bm. o godz. 10.30, na cmentarzu na Górczynie.

Pogrzeźni w smutku o bolesnej stracie zawiadamiają

mąż i rodzina

Poznań, Prusa 4 m. 2. 1685g

† Dnia 14 grudnia 1971 r. zakończyła swoje pracowite, pełne poświęcenia życie opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, najukochańsza mamusia, siostra, teściowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 82, sp.

MARIA WENDLAND

z domu MAGNUSZEWSKA

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w piątek, dnia 17 bm. o godz. 11, w kościele parafialnym w Borku Wlkp.

W głębokim żalu i smutku pogrążeni

mąż i rodzina

Borek Wlkp. ul. Zdzieszka 2. 1717g

† Dnia 13 grudnia 1971 r. zmarł po ciężkich i cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najukochańszy i najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek, przeżywszy lat 71, sp.

FRANCISZEK BARTKOWIAK

powstańca wielkopolski

odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 8.40, na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań. Promienista 95 m. 16. 1651g

GŁOS

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Król i złodziej”.
NOWY — g. 19 „Koniec księgi VI”.
OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11-17 „Bawankowa bajka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Fantomas kontra Scotland Yard” (fr. 14 l.), g. 15, 17.30, 20 „Pierre i Paul czyli życie na raty” (fr. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 14, 17, 20 „Cromwell” (ang. 14 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Zerwanie” (fr. 18 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Narzeczona pirata” (fr. 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Tropiciel śladów” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „100 ka rabinów” (USA 16 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (fr. 14 l.), g. 19.30 „Zbieg z Alcatraz” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Tristana” (wl. 18 l.).
MALTA — g. 16 „Mój pies Wulkan” (radz. 7 l.), g. 18, 20.15 „Medea” (wl. 18 l.).
MINIATURA — g. 16, 19 „Am-basadorowie nie mordują” (NRD 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Dziś i jutro” (pol. 16 l.).
PALACOWE — g. 15 „30-lecie PPR” (Tor); 20.30 DKF („Zawrót głowy”).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Oblawa” (USA 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Piękna Angelika” (fr. 16 l.).
SCALA — g. 16 „Winnetou w Do linie Śmierci” (Jug. 11 l.), g. 18, 20 „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Szero kość geograficzna zero” (Jap. 14 l.), g. 17.30, 20 „W pełnym słońcu” (fr. 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 — „Arabeska” (ang. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nie można żyć we troje” (ang. 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale...” (fr. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Pogromca zwierząt” (rum. 14 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Półwysp Bałkański — Jugosławia — Rumunia — Bułgaria”.

DYŻURY

SZPITAL: Internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia, ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia — czynny codziennie oraz w niedziele i święta — g. 7-22, nr telefonu 540-93.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania — poradę lekarską, tel. 637-35, podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66. Podstacje: w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 299 i 726-66 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 15-23, niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 12-7, w niedziele i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.
Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-22, niedz. i święta od 13-22: Grunwald (Kasprzaka 16); Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Kórnicka 24 (cała doba); dyżury nocne: Główna 53, Stare Miasto 79, Dzierżyńskiego 394.
Dodatkowe dyżury nocne i nie dzielne (do odwołania) następujących aptek: ul. Mickiewicza 22, ul. Powstańców Wlkp. 2, ul. Dzierżyńskiego 107, ul. Głogowska 107/109.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 94B od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Reportaż na zamówienie: 8.08 W naszym domu: 8.15 Melodie na zamówienie: 8.22 Co słychać w kraju i na świecie: 8.25 Poranny refren: 8.30 Dzień do bry. zaczynamy: 8.45 Bezpieczeństwo na jedni zależy od nas samych: 9 Dla III i IV (język polski): „Zima”. 9.20 Polskie tańce ludowe w wyk. Zespołu Ludowego PR w Warszawie: 9.30 Muz. pow. na: 10.05 „Najdłuższa droga” odc. 3 opow.: 10.25 Sylwetki piosenkarzy radzieckich: 10.50 Portret nieznanego z epoki oświeceniowej: 11 Dla kl. VIII (wych. obywatelskie) sprawa oparla się o sad: 11.20 Dedyku-

Nad listami czytelników

Zapomoga czy opieka?

Wśród listów nadechodzących do redakcji jest sporo takich, które zmuszają do refleksji, do zastanowienia się nad funkcjonowaniem wielu ogniw naszego życia. List mgr inż. F.O. z Poznania (nazwisko i adres znane redakcji) nawiązuje do poruszanej nieraz na naszych łamach sprawy opieki nad ludźmi starymi, wymagającymi codziennej pomocy ze strony osób trzecich.

„Chodzi mi (...) o udzielanie, świadczenie opieki ludziom starszym, którzy np. mają środki w formie emerytury wystarczające na utrzymanie, ale jednak potrzebują im opieki osób trzecich, jeżeli np. w tej miejscowości, gdzie mieszkają, nie mają dzieci ani bliźszej rodziny, mogącej udzielić pomocy w nagłych, nieprzewidywalnych wypadkach.”

Mamy w Poznaniu ładne mieszkanie, samodzielne, na klatce schodowej nie ma sąsiadów. Dzieci mamy troje, poza Poznaniem.

Moja żona zlamana w biodrze nogę i jest prawie nieuruchomiona w łóżku — od 1965 r. ja spełniam rolę pielęgniarza, kucharza, gospodyni i opiekuna. Mam już 72 lata, jestem inwalidą wojennym. Żona w związku z chorobą stała się niezaradna. Co by się stało, gdyby pewnego dnia ja zaniemógł?

Kiedyś pisałem do Wydziału Zdrowia. Była pani opiekun spo-

łeczny. Zaczęła od spisywania protokołu — ile dzieci, ile zarabiają, ile ja mam renty itp. I w końcu rezultat: „wobec wysokiej emerytury i 3 dzieci żadna pomoc i opieka obywatelowi nie przysługuje. Takie są przepisy.”

A przecież „pomoc ludziom starszym i starym to nie tylko zasiłek pieniężny” — konkluduje nasz czytelnik.

Podmiotem opieki społecznej jest dzisiaj człowiek niezdolny do samodzielnego życia. 4 miliony obecnie, a przypuszczalnie 5,3 miliona w roku 1985 ludzi z „drugiego wyżu” określają skalę obowiązków, jakie spadają na rozmaite instytucje socjalne i placówki służby zdrowia. Są wśród nich osoby, które nie mają emerytury (głównie stare kobiety, które życie spędziły „przy męzku”), ale są i tacy, którzy — jak nasz czytelnik — mają źródło utrzymania, lecz wiek lub choroby czynią ich życiowo niezaradnymi. Tych będzie coraz więcej. Potrzebują oni pomocy w postaci usług, a z ich szerokiego wachlarza przede wszystkim opieki nad chorym w domu i pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Opieka nad chorym w domu sprawowana jest na zlecenie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej przez Polski Czerwony Krzyż, Usługi w zakresie prowadzenia gospodarstwa domowego świadczy głównie Polski Komitet Pomocy Społecznej, angażując domowe opiekunki na podstawie umowy o pracę. Ale co może zdziałać niewielka grupa siostr PCK (w Poznaniu jest ich obecnie 27) i opiekunek społecznych wobec rosnących potrzeb? W Poznaniu liczba podopiecznych PKPS sięga 9 000. Z pomocy domowej korzystają 163 osoby. Świadczy ją 140 opiekunek. Na cel ten wydano w tym roku 419 000 zł. Rozwój

INFORMUJEMY

- „O istocie specjalizacji produkcji przemysłowej” mówić będzie prof. dr Stanisław Smoliński na posiedzeniu naukowym Wydziału Historii i Nauk Społecznych PTPN — sala posiedzeń przy ul. Mielżyńskiego 27/29, godz. 18.
- Na spotkanie z działaczem PPR, połączone z projekcją filmów dokumentalnych „Tor” oraz „Platy obwódt” zaprasza do Sali Wielkiej Pałac Kultury. Początek — godz. 15.
- „Zawrót głowy” Hitchcocka zostanie wyświetlony o 20.30 w ramach DKF „Kinematograf 75”.
- Wojciech Zukrowski spotka się o godz. 18.30 z czytelnikami w filii młodzieżowej biblioteki nr 39 w gmachu głównym, Plac Wolności 19.
- Klub MPiK oraz SPAM odwołują prelekcję W. Brzostowskiego pt. „Ignacy Paderewski” z powodu choroby prelegenta.

Telefony DONOSZA

- Na ul. Zamenhofa taksówka potrącała przechodzącego 15-letniego Tomasza M. Doznał on ciężkich obrażeń ciała. Kierowcę, taksówkę zatrzymano do dyspozycji prokuratora.
- Na torach kolejowych, nieopodal stacji Kazimierz, znaleziono zwłoki 32-letniego Kazimierza K. mieszkającego Plewisk. Jak stwierdzono, został on przejechań przez pociąg kiedy szedł po torach.
- Urazom czaszki oraz złamaniu zębra doznał 54-letni Marian J., potrącony przez autobus. Wypadek wydarzył się na skrzyżowaniu Zamenhofa i Majakowskiego.
- U wylotu ul. Szpitalnej, Tra-bant potrącił Barbarę S. która doznała złamania kości miednicy.
- Bezmisylna zabawa stała się przyczyną wypadku. Z grupy chłopców zgromadzonych na skraju ul. Janickiego wypchnięto na jezdnię 8-letniego Przemysława P. wózek pod nadeżdżający samochód. Chłopak doznał złamania nogi oraz poważnych urazów głowy.
- Zmalała liczba wezwań Pogotowia do schorzeń grypowych, więcej jest jednak wypadków powikłań p-grypowych. Najczęściej są to powikłania układu krążenia oraz płuc. (za)

AKTUALNOŚCI

- W USC Jeżyce 9 par małżeńskich otrzymała dziś odznaczenia za długoletnie pożycie małżeńskie.
- Ponad 100 uczestników sesji jubileuszowej SIMP wysłuchało wczoraj referatów na temat dzieł organizacji i jej zadań na lata najbliższe. Doc. dr Kazimierz Mielec otrzymał honorową odznakę „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. 9 osób — honorowe odznaki SIMP.
- W lokalu WOIT przy Starym Rynku 77 od dziś czynna jest wystawa „Rydzyna — miasto zabytek” w fotografiach Henryka Frąckowiaka. (bw)

też tak bardzo pożytecznej i poszukiwanej formy pomocy hamuje brak funduszy i brak kandydatów na opiekunki domowe.

PKPS czerpie fundusze tylko ze środków społecznych. Za interesowanie społeczeństwa Poznania, w tym także dużych zakładów pracy jest — niestety — niki, współpracę z WKZZ — mimo uchwały Egzekutywy KW PZPR zobowiązującej związki zawodowe do pomocy na rzecz PKPS — słaba. Nie bez przyczyny jest zapewne fakt, że przepisy CRZZ ograniczają podział funduszu zakładowego na rzecz instytucji z zewnątrz.

Decyzja Rady Ministrów o przyznaniu na rozwój pomocy społecznej tylko w 1971 r. dodatkowej kwoty ponad 150 mln zł stwarza sprzyjające warunki dla rozwoju opieki społecznej, jednak problemu całkowitego nie rozwiązuje. Wydziały Zdrowia i Opieki Społecznej ograniczone są przepisami, które nie pozwalają na udzielanie tylko określonych form pomocy osobom niepracującym (ze względu na wiek lub stan zdrowia) zawodowo i znajdującym się w trudnych warunkach bytowych. Podstawową formą świadczeń są zasiłki pieniężne stałe lub okresowe, a ponadto pomoc w usługach w postaci m. in. bonów kąpielowych, pralniczych, szewskich, fryzjerskich itp. Czy te ostatnie są tak najbardziej niezbędne w świetle istniejących potrzeb (m. in. w zakresie opieki domowej) — rzecz co najmniej dyskusyjna. Potrzebna by była jakaś rewizja istniejących przepisów i określonych nimi form świadczeń. (bw)

16 — 23 grudnia

Tydzień Propagandy Trzeźwości

W roku 1970 w poznańskiej Izbie Wyrzeźwien znalazły się 7 333 osoby, w tym 324 kobiety i 82 młodocianych. 40 proc. stanowiły stali bywalecy. Na jednego Polaka przypadało w tym roku 7,5 litra czystego alkoholu (nie licząc nielegalnego wyrobu spirytusu). W 1970 r. około 88 500 osób, skazanych w Polsce wyrokami sądowymi, odpowiadało za czyny związane z użyciem alkoholu. Szacunkowo oblicza się, że na skutek absencji, wypadków przy pracy i różnicy wydajności pracy straty w gospodarce narodowej sięgają 10 mld. zł.

Począwszy od 16. bm. ogłoszono w Poznaniu Tydzień Propagandy Trzeźwości. Zainauguruje go spotkanie z aktywem oraz impreza rozrywkowa dla działaczy komitetu i ich rodzin. We wszystkich punktach miasta, w zakładach pracy, w placówkach służby zdrowia zwiększą się antyalkoholowa propaganda. Studentka Agencja Fotograficzna przygotowała specjalną wystawę fotografii.

Do osiągnięć poznańskiego Miejskiego Oddziału Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego nale-

Radni powiatu poznańskiego o usprawnieniu handlu

Aktualna sytuacja w zakresie terytorialnego zasięgu działania przedsiębiorstw prowadzących działalność handlową na terenie powiatu poznańskiego wymaga uporządkowania i zreorganizowania.

Działalność pionu wiejskiego przekroczyła wyznaczony mu zakres, co utrudnia wprowadzenie specjalizacji branżowej i poprawienie lokalizacji sieci detalicznej pionu spółdzielczości spożywców względnie detalicznego handlu państwowego, który w bieżącej pięciolateczce znacznie powiększył swą sieć na terenie powiatu. W związku z tym przewiduje się od 1 stycznia 1972 r. przekazanie wszystkich miejskich placówek PZGS, nie związanych z obsługą rolnictwa, do pionu państwowego lub PSS, sklepy rybne przekazać zostaną „Centrali Rybnej”, a warzywno-owoce Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej. Podporządkowanie sklepów jednemu przedsiębiorstwu i utworzenie specjalistycznych placówek branżowych pozwoli na lepsze zaopatrzenie i lepszą informację o sprzedawanych towarach.

Nie rozwiąże to jednak wszystkich problemów powiatowego handlu. W nowo budowanych o-

środkach mieszkaniowych Lubonia i Pobiedzisk zaplecze usługowo-handlowe pozostawia wiele do życzenia. Spółdzielnia Mieszkaniowa „Luboniana” od dwóch lat opóźnia oddawanie pomieszczeń na te cele — w roku bieżącym przypuszczalnie sytuacja taka znów się powtórzy. W Pobiedziskach spółdzielnia po prostu zapomniła o pobudowaniu pawilonu handlowego. Brak sieci handlowo-usługowej w osiedlach mieszkaniowych typu indywidualnego.

Sieć handlowa dysponuje małą powierzchnią, na 472 sklepy czynne obecnie, 41 nie posiada wody bieżącej, powierzchnia jest tak mała, iż nie daje nawet możliwości modernizacji. Większość z nich znajduje się na terenie gromad.

W latach 1972 — 75 powierzchnia sklepów znacznie wzrosła, ale nie uzupełnił istniejących braków. Niezbędne jest uzyskanie przez pion handlowy podległy PZPS w Poznaniu dalszych środków inwestycyjnych na pobudowanie 5 059 m kw. powierzchni.

Również liczba 23 miejsc konsumpcyjnych przypadających na 1 000 mieszkańców (średnia krajowa 27,7) nie wystarcza dla powiatu o znacznych walorach turystycznych. Wzrastające wymogi ludności stawiają przed handlem trudne zadania. Szukanie dróg ich rozwiązania jest tematem dzisiejszej sesji PRN. (bw)

Dzisiaj sesja DRN Stare Miasto

Dzisiaj o godz. 10 w sali posiedzeń przy pl. Kolegiackim rozpoczyna się sesja DRN Stare Miasto poświęcona ustaleniu planu gospodarczego i budżetu na rok 1972. (—)

G. Mantici i A. Utrecht na koncercie symfonicznym

Na koncertach symfonicznych w tym tygodniu orkiestrę Filharmonii Poznańskiej poprowadzi dyrygent Gonzalez Mantici z Kuby. Solistką koncertów będzie poznańska pianistka Aleksandra Utrecht. W programie: III Symfonia Ludwika van Beethovena, Koncert fortepianowy Feliksa Mendelssohna oraz Uwertura „Kuba” Gonzaleza Mantici. Koncerty odbędą się w Auli UAM w piątek o godz. 19.30 oraz w sobotę o godz. 17 dla członków klubów „Pro Sinfonica” III stopnia (ms)

Zmiany niektórych kursów PKP

W związku ze zwiększeniem szybkości jazdy pociągów na odcinku Rokietnica — Międzychód od 13 grudnia br. zmieniony został częściowo rozkład jazdy pociągów w relacjach Poznań — Ostrów Wlkp. — Poznań, Międzychód — Poznań — Międzychód oraz Skwierzyna — Międzychód — Skwierzyna.

Radio zaprasza do udziału w „Konkursie dwóch pytań”

Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia w Poznaniu ogłasza konkurs, do udziału w którym zaprasza wszystkich radiosłuchaczy, a który nosi tytuł „Konkurs dwóch pytań”. Zadaniem uczestników jest krótko odpowiedzieć na następujące pytania:

- Jakie pozytywne zmiany, które nastąpiły w bieżącym roku z inicjatywą społeczną w moim mieście, na wsi, w zakładzie pracy lub środowisku, uważam za najważniejsze i dlaczego?
- Co należałoby jeszcze zmienić ulepszyć lub przyspieszyć społeczną inicjatywą w najbliższym okresie w moim mieście, wsi, zakładzie pracy lub środowisku?

— i nadesłać odpowiedź pod adresem: Polskie Radio — Poznań, ul. Strusia 10, z dopiskiem na kopercie „Konkurs dwóch pytań” w terminie do 10 stycznia 1972 roku.

Wśród autorów najciekawszych odpowiedzi rozlosowane zostaną atrakcyjne nagrody. (z)

Szczegółowy rozkład jazdy zmienionych pociągów wywieszono przy kasach biletowych. Poc. nr 4402, rel. Poznań — Gorzów Wlkp. zamiast o godz. 8.12 odjeżdża z Poznania o godz. 8.35 i przyjeżdża do Gorzowa o godz. 13 (dotychczas o godz. 13.33).

Poc. nr 44023 rel. Poznań — Gorzów Wlkp. zamiast o godz. 21.08 przyjeżdża po zmianie o godz. 20.05.

Poc. nr 44022 rel. Gorzów Wlkp. — Poznań zamiast godz. 1.15 odjeżdża z Gorzowa Wlkp. 1.38.

Poc. nr 44031 rel. Poznań — Międzychód, odchodzący obecnie o godz. 2.54 odjeżdża po zmianie o godz. 3.45 i przyjeżdża do Międzychodu o godz. 5.58.

Poc. nr 44053 relacji Poznań — Międzychód po zmianie rozkładu przyjeżdża do Międzychodu o godz. 22.58 (zamiast 23.42).

Poc. nr 44030 rel. Międzychód — Poznań, odchodzący o godz. 9 z Międzychodu odjeżdża po zmianie o godz. 10.10, Poznań Gł. przyj. 12.31 (zamiast 12.22).

Poc. nr 44052 rel. Międzychód — Poznań zamiast o godz. 14.15 odjeżdża z Międzychodu o godz. 15 Poznań przyj. 17.11 (zamiast jak dotychczas 17.45). (na)